

Wysokienice: Czy w kościele przekroczono limit osób?

data aktualizacji: 2021.01.16 autor: Bartosz Nowakowski



Zdjęcie jest fotografią poglądową i nie zostało zrobione podczas opisywanej mszy z błogosławieństwem kolędowym. (fot. Sławomir Burzyński)

Zdaniem jednej z parafianek podczas mszy świętej w kościele w Wysokienicach nie został dotrzymany limit osób. Wszystko za sprawą błogosławieństwa kolędowego, które zaplanowane zostało tylko na jedną godzinę. Proboszcz nie chce komentować sprawy.

Mieszkanka gminy Głuchów nie ukrywa, że była zszokowana po niedzielnej sumie w kościele św. Marcina w Wysokienicach. Z racji pandemii koronawirusa tegoroczna kolęda została zaniechana. Z tego względu ksiądz Wiesław Wasiński, proboszcz postanowił przeprowadzić błogosławieństwo kolędowe, które miało się odbyć podczas niedzielnej sumy. Błogosławieństwa przewidziano w trzech turach. Pierwszej niedzieli miesiąca (3.01) błogosławieństwo mieli otrzymać mieszkańcy wsi Jasień oraz Michowice. Tydzień później przewidziano dla miejscowości Skoczylody i Złota. W najbliższym czasie pozostało jeszcze jedno, dla parafian w samych Wysokienicach.

- Byłam zdumiona, ponieważ na mszy był pełen kościół ludzi. Wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a między ławkami także stali parafianie. Z pewnością limit osób został przekroczony o co najmniej kilkadziesiąt razy. Trzeba przyznać, że większość miała zakryte nos oraz usta, jednak to wcale nie

rozwiązuje problemu – mówi parafianka, która chciała zostać anonimowa.

O sprawę zapytaliśmy proboszcza parafii w Wysokienicach.

Wierni dokładnie zostali o wszystkim poinformowani. W tej sprawie mogę rozmawiać bezpośrednio z zainteresowanym. Nie mam nic więcej do powiedzenia i nie będę komentował tej kwestii.

ks. Wiesław Wasiński, proboszcz parafii św. Marcina w Wysokienicach.

Parafianka nie jest zaskoczona taką odpowiedzią.

- Uważam, że można było załatwić tę sprawę w inny sposób. Przecież wystarczyło przeprowadzić błogosławieństwo kołędowe na kilku mszach i z pewnością wszyscy mieszkańcy nie przysliby wtedy tylko na jedną godzinę – dodaje parafianka.

Ale to nie pierwszy taki przypadek w parafii św. Marcina. Wiosną, podczas pierwszej fali koronawirusa również mieszkańcy sygnalizowali wyraźnie przekroczenie limitów. Na łamach „Głosu” sam proboszcz przyznawał, że mogło wtedy przebywać więcej wiernych na mszy świętej.

- W takich sytuacjach często zastanawiam się, po co są te obostrzenia skoro i tak część się do nich nie stosuje? W takim wypadku my nigdy nie wyjdziemy z tej pandemii. Przecież albo działamy razem w dobrej sprawie albo wcale – kończy parafianka z Wysokienic.

JAKIE OBOSTRZENIA W KOŚCIOŁACH?

W świątyni może przebywać jedna osoba na 15 metrów kwadratowych, przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 metra. W świątyniach i obiektach kultu religijnego obowiązkowe jest zakrywanie ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37846-wysokienice-czy-w-kosciele-przekroczono-limit-osob>